

Bolesław Kurzępa

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1985 r. V KRN 841

Palestra 32/5(365), 121-124

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.
G L O S A

do wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 20 listopada 1985 r.
V KRN 841/85*

Teza glosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

Pełnienie służby przez funkcjonariusza MO, w czasie której funkcjonariusz przeprowadza rutynową kontrolę pojazdów mechanicznych, nie daje podstaw do uznania, by funkcjonariusz ten pełnił w tym czasie funkcję związaną ze „szczególną odpowiedzialnością”, o jakiej mowa w art. 240 pkt 1 k.k., gdyż czynność ta nie wywołuje skutków

określonych w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1974 r. VI KZP 17/74 (OSNKW 1975, z. 1 poz. 1), lecz stanowi jedynie działanie profilaktyczne mające dyscyplinować kierowców i posiadaczy pojazdów mechanicznych do przestrzegania przepisów z zakresu prawidłowego wyposażenia tych pojazdów i przygotowanie ich do ruchu na drogach publicznych.

I. Powyższy wyrok Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje na to, że praktyka wymiaru sprawiedliwości ma nadal kłopoty z ustaleniem zakresu znamienia „pełnienie funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością” jako elementu decydującego o kwalifikowaniu łapownictwa biernego z art. 240 pkt 1 k.k.¹

Już sama liczba publikowanych w tej kwestii orzeczeń skłania do refleksji, że mimo dość oczywistej treści cyt. wyżej uchwały SN z dnia 18.X.1974 r. występują wątpliwości w tym względzie, które muszą być korygowane aż przez Sąd Najwyższy, przy czym duża liczba wyroków dotyczy funkcjonariuszy MO, często niskiego szczebla w hierarchii organów milicyjnych, którzy dopuścili się przestępstwa łap-

ownictwa biernego. Trudno dać jednoznaczną odpowiedź, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Można się tylko domyślać, że jest ich dwie: pierwsza — wynika z brzmienia art. 120 § 11 ust. 4 k.k., druga — bierze się z mimowolnego rozciągania na wszystkich bez wyjątku funkcjonariuszy MO znamienia „funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością”.

Artykuł 120 § 11 ust. 4 k.k. określa, że do kręgu funkcjonariuszy publicznych zalicza się między innymi „osobę szczególnie odpowiedzialną za ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego lub też za ochronę mienia społecznego”. Niewątpliwie chodzi w tym wypadku również o ogół funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Nie wdając się w szersze wywody, stwierdzić nale-

* Tekst wyroku opublikowany został w OSNKW 1986, nr 9—10, poz. 79.

¹ Por. Z. C w i ą k a l s k i, E. Z o l l: Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego materialnego za I półrocze 1985 r., NP 1986, nr 7—8, s. 139.

zy, że przepis ten nie daje żadnych podstaw do utożsamiania funkcjonariuszy publicznych z art. 120 § 11 ust. 3 k.k., gdy użyte w nim określenie „szczególna odpowiedzialność” ma inne znaczenie niż w wypadku „funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością”. W tym ostatnim wypadku oznacza ona szczególne obowiązki ochronne wobec porządku, bezpieczeństwa publicznego lub mienia społecznego, wynikające z istoty odpowiedzialnych za te sfery funkcji.² Natomiast traktowanie ogółu milicjantów jako osób pełniących funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością ma swoje źródło w fakcie, że najczęściej uosabiają oni „władzę”, wykonują szereg czynności władczych, korzystają ze szczególnej ochrony przewidzianej np. w art. 234 k.k.

Mniejsza jest natomiast wiedza o rozbudowanej pionowo i poziomo hierarchii MO, różnorodności kompetencji poszczególnych milicjantów, a co za tym idzie — również o różnym zakresie tzw. „władzy”.³ Wszystkie te zagadnienia reguluje ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów.⁴

W orzecznictwie SN z lat 1970—1986 spotkać można wiele wyroków

kontrowersyjnych, które zaliczają dzielnicowych czy funkcjonariuszy pełniących służbę patrolową do kręgu podmiotów ponoszących odpowiedzialność z art. 240 pkt 1 k.k. Przykładowo wymienić tu można wyrok z dnia 21.VII.1974 r. I KR 28/74,⁵ w którym Sąd Najwyższy — odwołując się do dużego zaufania publicznego funkcjonariuszy MO — zalicza dzielnicowego do osób pełniących funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością. Podobnie rzecz się miała z kapralem MO⁶ oraz z milicjantami pełniącymi służbę patrolową.⁷

W wyroku z dnia 30.VII.1982 r. IV KR 148/82 Sąd Najwyższy jeszcze raz postawił znak równości pomiędzy znamionami z art. 120 § 11 ust. 3 i 4 k.k. przyjmując, że oskarżeni, będąc funkcjonariuszami MO, pełnili służbę patrolową, a zatem byli zobowiązani do wykonywania na określonym terenie funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością, a między innymi za utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, ochronę spokoju, ładu i porządku, ochronę życia i wolności obywateli, ochronę własności społecznej i mienia obywateli oraz za zapobieganie i przeciwdziałanie przestępczości.⁸ Stanowisko to spotkało się z krytyką Z. Kallausa,⁹ z którą należy się zgodzić.

² Por. Z. Kallaus: Głosa do wyroku SN z 30.VII.1982 r. IV KR 148/82, *Prob. Praw.* 1984, z. 10, s. 61; Z. Kallaus: *Przestępne nadużycie władzy*, Warszawa 1982, s. 62—65.

³ Por. B. Kurzępa: Głosa do wyroku SN z 21.V.1984 r. III KR 94/84; *Prob. Praw.* 1986, z. 1, s. 69—70.

⁴ Dz.U. z 1983 r., poz. 172.

⁵ Nie publikowany.

⁶ Wyrok SN z 7.VIII.1974 r. I KR 49/74, OSN PG 1974, z. 11, poz. 132.

⁷ Wyrok SN z 15.I.1975 r. I KR 106/74 (nie publikowany).

⁸ Służba MO 1983, z. 3—4, s. 245—246.

⁹ Por. przypis 2.

II. Wracając do głosowanego wyroku, stwierdzić trzeba, że zasługuje ono na pełną aprobatę. Faktycznie funkcjonariusz MO dokonujący rutynowej kontroli pojazdów mechanicznych nie może być zaliczany do grupy osób ponoszących odpowiedzialność z art. 240 pkt 1 k.k. Należy wyjaśnić, że osoba ta nie jest wprawdzie kontrolerem ruchu drogowego, a więc wchodzącym w skład specjalistycznych grup (lub wydziałów) ruchu drogowego, jednakże jej obowiązki i uprawnienia są podobne.

W konkretnym wypadku funkcjonariusz przeprowadzał rutynową kontrolę pojazdów mechanicznych będącą działaniem profilaktycznym i mającym dyscyplinować kierowców do przestrzegania przepisów w zakresie prawidłowego wyposażenia tych pojazdów i przygotowania ich do ruchu na drogach publicznych. Stwierdził on, że zatrzymany przez niego kierowca ma zniszczone i mało czytelne prawo jazdy. Z tego powodu dokument ten zatrzymał. Wówczas oskarżony włożył funkcjonariuszowi do notesu 1000 zł, prosząc równocześnie, by nie zabierał mu prawa jazdy.

Sąd pierwszej instancji skazał wręczającego łapówkę z art. 241 § 1 k.k. Natomiast w rewizji nadzwyczajnej Prokurator Generalny zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego przez błędne zakwalifikowanie popełnionego przez oskarżonego czynu z art. 241 § 1 k.k. zamiast z art. 241 § 3 k.k. wywodząc, że w świetle obowiązującego ustawodawstwa, dotyczącego organizacji i działania MO, zakres uprawnień i obowiązków służbowych konkretnego funkcjonariusza uzasad-

niał przyjęcie pełnionych przez niego funkcji jako związanych ze szczególną odpowiedzialnością w rozumieniu art. 240 pkt 1 k.k. Sąd Najwyższy poglądu tego nie podzielił.

Stwierdzić trzeba, że zarzut rewizyjny — w części dotyczącej zakresu uprawnień i obowiązków służbowych funkcjonariusza MO — został niesłusznie oparty na konstrukcji przyjętej w art. 120 § 11 pkt 4 k.k. Natomiast pominięto w rewizji treść uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18.X/1974 r. VI KZP/74 (OSNKW 1975, nr 1, poz. 1), w której Sąd Najwyższy *expressis verbis* stwierdził, że za funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością należy uznać taką funkcję, której powierzenie określonej osobie łączy się z wysokim stopniem zaufania publicznego i której pełnienie polega na samodzielnym podejmowaniu decyzji mogących wywołać istotne skutki zarówno w sferze interesów Państwa, jak i w sferze żywotnych interesów obywateli lub jednostki. W tej samej uchwale podkreślono też, że podmiotem przestępstwa określonego w art. 240 pkt 1 k.k. jest funkcjonariusz MO, jeżeli pełni funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością w znaczeniu wyrażonym wyżej.

Znając powyższe kryteria, należy udzielić odpowiedzi, czy w niniejszej sprawie zostały one spełnione przez milicjanta dokonującego czynności kontroli pojazdów mechanicznych.

Pierwszym z nich jest wysoki stopień zaufania publicznego pokładany w funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością. W konkretnym wypadku trudno jest do-

patrzeć się tego wysokiego zaufania zarówno w czynnościach wypełnianych przez owego milicjanta jak i w ważności powierzonego mu zadania.

Drugim wyróżnikiem jest samodzielność decyzji. Otóż i ten warunek nie w pełni został wypełniony, gdyż nawet podjęcie przez funkcjonariusza decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy nie jest jednoznaczne ze skierowaniem wniosku o ukaranie sprawcy przez kolegium do spraw wykroczeń bądź też ze skierowaniem do postępowania przygotowawczego. Wymaga to bowiem akceptacji jego przełożonego, który może mieć zupełnie inne zdanie w tym względzie.¹⁰

Wreszcie trzeci warunek — ważność skutków takiej decyzji dla Państwa, grupy obywateli lub jednostki — może się odnosić tylko do tego ostatniego podmiotu, tj. jednostki. Na pewno zatrzymanie prawa jazdy, czy nawet skierowania wniosku do kolegium nie dotyczy żywotnych interesów jednostki. W

najgorszym wypadku finałem całej sprawy może być konieczność ponownego zdawania egzaminu w celu uzyskania prawa jazdy bądź kara wymierzona przez kolegium. Są to jednak dolegliwości mało istotne i na pewno nie można nazwać ich bardzo ważnymi.

W świetle powyższych danych brak jest podstaw do przyjęcia, że funkcjonariusz MO dokonujący kontroli pojazdów jest podmiotem wymienionym w art. 240 pkt 1 k.k., a osoba wręczająca mu łapówkę powinna odpowiadać z art. 241 § 3 k.k.

Gdyby przyjąć odmienny punkt widzenia, to trzeba by uznać, że pełnienie służby przez każdego milicjanta związane jest we wszystkich sytuacjach z pełnieniem funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością w rozumieniu art. 240 pkt 1 k.k. Byłoby to jednak niezgodne z *ratio legis* tego przepisu, a także ze zdrowym rozsądkiem.

Bolesław Kurzepa

¹⁰ Por. wyrok SN z 9.IV.1986 r. III KR 90/86, OSN PG 1987, z. 3, poz. 35.